

Morten, Znajdź pozytyw (feat. Bożena Trojniak D)

Gdy kręta droga
Gdy pada deszcz
I gdy opadają ręce
Życia blizny to nauka, nie wstyd
Ale nie chcemy więcej
Prosto do chmur chcemy się wbić
Znaleźć swoje miejsce
Ukoić serce

Na kolejnych bitach witam setki wersów
Stale robię swoje, bez kompleksów
Bez wstydu za słowa w środowisku
Nie idę po omacku, bez pomysłu
Przyjaźni tajemnica nie idzie przez gardło
Dobra RADA NAJWIĘKSZĄ MA WARTOŚĆ
Nigdy na wietrze nie fruwać moje słowa
Pierd* żeby się gdzieś lansować
Nigdy najważniejsza dla mnie nie była kasa
Od zawsze Morten więzień zasad
Mam przed oczami fałszywe twarze
I związany z nimi splot wydarzeń
Podaje rękę to zawsze patrzę w oczy
Nie idę do tej samej rzeki żeby umoczyć
Mokry pot, który płynie po skroni
Wiem, komu dałem serce na dłoni

Gdy kręta droga
Gdy pada deszcz
I gdy opadają ręce
Życia blizny to nauka, nie wstyd
Ale nie chcemy więcej
Prosto do chmur chcemy się wbić
Znaleźć swoje miejsce
Ukoić serce

Pamiętam jak tonałem, kto mi rzucił koło
Pamiętam kolo, rany posypałeś solą
Poza kontrolą, whisky z colą
Realizacji marzeń teraz prolog
Nie ufam krzywym torom
To już przeszłość
Codziennosc nie wypatruje co odeszło
Wiem że gdy odejdę pozostanie pustka
A gdy zmiłknę to z prawdą na ustach
Nie mówię o gustach, idę swoją ścieżką
Nie piję do lustra kiedy jest ciężko
Nie narzekam, jak wielu z tych ludzi
Sypiam tak by się na luzno obudzić
Zobacz ziom, miasto rapem oddycha
Bedone dla Ciebie piona, albo nie dycha
Za serce wena chwyta na olimpijskich szczytach
Kolejny wers chce się pisać

Gdy kręta droga
Gdy pada deszcz
I gdy opadają ręce
Życia blizny to nauka, nie wstyd
Ale nie chcemy więcej
Prosto do chmur chcemy się wbić
Znaleźć swoje miejsce
Ukoić serce

Po pierwsze doświadczenie które niesie życie
Kilka porażek i kilka zwycięstw

Po drugie własny rozum i sposób
By dość do głosu i nie mieć siwych włosów
Popatrz wokół otocz ludzi dobrym słowem
Nie czekaj by mieć za to nagrodę
Każdy dzień niesie postęp, musisz to dostrzec
Nawet za spalonym mostem. Proste!
Ile dasz tyle dostaniesz
Życie to nie jest towar na straganie
Za marne grosze ani gruby bilon
Przyjaźni nie przelicza się na ilość
Tak to jest... pewnych ludzi nie zastąpisz
Dzięką ostatni okrucz nawet jak są głodni
Kartki kalendarzy uczyły Was razem
Jak jesteś fair to idziesz w parze!

Gdy kręta droga
Gdy pada deszcz
I gdy opadają ręce
Życia blizny to nauka, nie wstyd
Ale nie chcemy więcej
Prosto do chmur chcemy się wbić
Znaleźć swoje miejsce
Ukoić serce

Gdy kręta droga
Gdy pada deszcz
I gdy opadają ręce
Życia blizny to nauka, nie wstyd
Ale nie chcemy więcej
Prosto do chmur chcemy się wbić
Znaleźć swoje miejsce
Ukoić serce